

Sygn. akt III A Ua 807/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu Wydział III

Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jacek Witkowski
Sędziowie:	SSA Jarosław Błaszczak SSA Irena Różańska-Dorosz (spr.)
Protokolant:	Karolina Sycz

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2012 r. we Wrocławiu

sprawy z wniosku H. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych III Oddział w W.

przy udziale zainteresowanej Spółki z o.o. (...) w W.

o składki na ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji H. K.

od wyroku Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Opolu

z dnia 22 lutego 2012 r. sygn. akt V U 2405/10

oddala apelację.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lutego 2012 r. Sąd Okręgowy w Opolu V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił skargę o wznowienie postępowania w sprawie z odwołania H. K. zakończonej wyrokiem Sądu z dnia 15 grudnia 2009 r.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

H. K. w grudniu 2007 r. wniósł do Sądu Okręgowego w Opolu odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. z dnia 29 sierpnia 2007 r. stwierdzającej, że wnioskodawca, jako pełniący funkcję członka zarządu, (...) Spółki z o.o. w W. jest zobowiązany do uregulowania należnych składek za okres od dnia 5 grudnia 2002 r. do dnia 31 marca 2003 r. na:

- ubezpieczenie społeczne w wysokości 31.987,38 zł wraz z odsetkami wynoszącymi na dzień 27 sierpnia 2007 r. 18.561 zł;

- ubezpieczenie zdrowotne w wysokości 7.136,39 zł wraz z odsetkami 4.152 zł;

- Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w wysokości 2.789,60 zł wraz z odsetkami 1.623 zł, wskazując, że w dniu 5 grudnia 2007 r. został powołany uchwałą (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na członka Zarządu tej spółki (stanowisko prezesa) jednak do chwili jego odwołania nie przyszło potwierdzenie z KRS o zatwierdzeniu w/w uchwały. Nadto przez cały ten okres przebywał na zwolnieniu chorobowym z uwagi na nadciśnienie tętnicze.

Sprawa zawisła pod sygnaturą akt V U 3453/08. W toku prowadzonego postępowania Sąd zwrócił się do Sądu Okręgowego XIV Wydziału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie o przeprowadzenie dowodów z przesłuchania w charakterze świadków: A. D. i I. W.. Pierwszy termin przesłuchania świadków wyznaczony był na 29 lipca 2009 r., przesłuchano jednego świadka, wnioskodawca, obecny na przesłuchaniu podtrzymał wnioski o przesłuchanie drugiego świadka. Kolejny termin wyznaczono na 3 września 2009 r. Wnioskodawca tego dnia zadzwonił do tamtejszego Sądu z informacją, że nie będzie mógł być obecny na rozprawie, z uwagi na dużą odległość dzielącą ten Sąd od miejsca jego zamieszkania. Na termin świadek się nie stawiła i Sąd postanowił zwrócić odezwę do Sądu Okręgowego w Opolu.

H. K. nie brał też udziału w kolejnej rozprawie w Sądzie Okręgowym w Opolu, pomimo że był o niej zawiadomiony - na potwierdzeniu odbioru przesyłki listowej, którą zawiadomiono wnioskodawcę o terminie rozprawy w dniu 10 listopada 2009 r. znajduje się jego podpis z datą 13 października 2009 r.

Sąd odroczył rozprawę na 15 grudnia 2009 r. Przesyłka listowa, w której znajdowało się zawiadomienie z dnia 12 listopada 2009 r. o tej rozprawie została dwukrotnie awizowana i nie została odebrana. Do Urzędu Pocztowego w K. nadeszła w dniu 16 listopada 2009 r. i została przekazana listonoszowi D. B., który pełnił obowiązki listonosza zastępczo za listonosza W. Ż. w rejonie zamieszkania wnioskodawcy. Listonosz D. B. awizował przesyłkę z powodu niezastania nikogo w domu. Powtórne awizo zostało wystawione w dniu 24 listopada 2009 r. przez listonosza W. Ż.. Zawiadomienie o przesyłce zostało pozostawione w skrzynce na korespondencję. Przesyłka nie została podjęta w terminie i w dniu 2 grudnia 2009 r. została zwrócona do nadawcy - Sądu w Opolu. Po przeprowadzeniu rozprawy w dniu 15 grudnia 2009 r., Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 15 grudnia 2009 r. oddalił odwołanie wnioskodawcy. Powyższego rozstrzygnięcia H. K. nie zaskarżył apelacją, w związku z czym wyrok ten się uprawomocnił.

Listonosz zatrudniony w Urzędzie Pocztowym w K. W. Ż. będący odpowiedzialnym między innymi za rejon pracy w obrębie S., gdzie mieszka wnioskodawca, całą pocztę na dany rejon roznosi w ciągu jednego dnia. Korespondencję w domu wnioskodawcy odbiera osobiście wnioskodawca albo jego mama podpisując się jako domownik. Od roku czy dwóch lat jest porządna skrzynka pocztowa na ogrodzeniu, z boku furtki. Wcześniej też była skrzynka, ale była starsza, można było wrzucać do niej korespondencję i wyjąć ją bez otwierania. Jeżeli listonosz miał korespondencję, którą miał doręczyć odbiorcy osobiście, za potwierdzeniem, to wchodził na teren posesji i dzwonił do drzwi wejściowych i jeżeli ktoś z domowników był w domu, a głównie byli albo wnioskodawca albo jego mama, to doręczał, a jeżeli nikt nie wychodził, to wypisywał awizo i pozostawiał je w skrzynce na ogrodzeniu. Nie doręczał pierwszego awiza zawiadomienia na 15 grudnia 2009 r. Awizo powtórne, jeżeli adresat nie odebrał przesyłki, wypisuje już urząd pocztowy i pod datą 24 listopada 2009 r. jest podpis pracownika poczty. W rejonie W. Ż. na ponad 500 domów są 83 skrzynki, przy czym świadek ten nie przypominał sobie, czy był moment, że na posesji wnioskodawcy nie było w ogóle skrzynki. Jeżeli nie ma w ogóle skrzynki adresata to informację zostawia na drzwiach adresata. Listonosze mają obowiązek doręczyć przesyłkę, która jest rejestrowana, natomiast te, które nie są rejestrowane mają obowiązek wrzucić do skrzynki bądź do rury. Mają nawet tak wyliczony czas doręczeń, że uwzględnia to, czy jest doręczenie do adresata, czy tylko do skrzynki. Listonosz W. Ż. ma do objechania 71 km i jeździ samochodem, a wyjeżdża o godzinie 11 - 12, natomiast wraca do Urzędu pocztowego w K. czasami nawet ok. godz. 18. Ma ustalony plan chodu i S. wypadają mu nie wcześniej niż o godz. 15. Ten rejon, w którym mieszka wnioskodawca są to tak zwane „autorejony”, czyli

rozwozi się pocztę samochodami. O awizo informuje się na liście, czyli z przodu na kopercie i z tyłu na zwrotce oraz w dokumentach w karcie doręczeń. Listy, które się awizuje są pozostawiane na w urzędzie pocztowym w K.. O tym, w jaki sposób nastąpiło doręczenie świadczy adnotacja na zwrotnym potwierdzeniu odbioru, w tym przypadku jak wynika z niego, awizo pozostawiono w skrzynce oddawczej, w innych dokumentach się tego nie odnotowuje.

Na kwestionowanym zawiadomieniu o rozprawie w dniu 15 grudnia 2009 r. pierwsze awizo z 16 listopada 2009 r. jest potwierdzone na kopercie i na zwrotnym potwierdzeniu odbioru przez listonosza D. B.. Pierwsze awizo zostało umieszczone w skrzynce, co wynika z adnotacji na odwrocie zwrotnego potwierdzenia odbioru. Listonosz D. B. wskazał, że po listopadzie 2009 r. może jeszcze z kilkanaście razy dostarczał listy w rejonie kolegi. Nie był w stanie powiedzieć, czy na pewno była tam skrzynka oddawcza, ale podniósł, że skoro napisał na zwrotce, że zostawił awizo w skrzynce oddawczej to znaczy, że była. Przy awizie powtórnym w książce doręczeń podaje się numer "R", datę i sposób umieszczenia awiza powtórnego, bo jest ono traktowane tak jak list. Intencją drugiego awiza jest też doręczenie adresatowi. Kiedy doręczenie nie następuje to umieszcza się awizo w skrzynce pocztowej tak jak list, a w książce oddawczej, w miejscu, gdzie powinien się podpisać adresat, wpisuje się: „wrzucono do skrzynki”. Awiza powtarne wypisuje ekspedycja ręcznie albo elektronicznie, natomiast obowiązkiem listonosza jest wpisanie do książki numeru tego awiza i nazwiska adresata. Listonosz na koniec zmiany jest rozliczany z zapisów w książce oddawczej, z zapisów w karcie oddawczej i nieodebranych przesyłek, które awizował i w ten sposób jest kontrolowany. Jeżeli list jest nieodebrany w ciągu 2, 3 dni od pozostawienia awizo to jest wystawiane awizo powtarne. Powinno być tak, że listonosz powinien dotrzeć z awizem powtórnym do klienta. Przeważnie jest tak, że listonosze starają się dotrzeć do adresata, bo kierownictwo na to zwraca uwagę.

Wnioskodawca H. K. o tym, że zapadł wyrok Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 15 grudnia 2009 r. w sprawie o sygnaturze akt V U 3453/08 dowiedział się, kiedy ZUS dokonał wpisu do księgi wieczystej. Od maja do grudnia 2009 r. wnioskodawca prowadził bar w Z. pod O. w odległości około 50 km od jego domu i codziennie dojeżdżał do pracy i z pracy. W domu przebywa przez cały czas jego mama, przy czym na przełomie października i listopada 2009 r. była w sanatorium. Furtka jest zamykana na klamkę i nie było wówczas psa na posesji. Przed listopadem 2009 r. kilka razy zdarzyło się, że list przynieśli wnioskodawcy sąsiedzi, ale nie było to awizo. Jeżeli jego mama odbierała pocztę to zawsze była mu oddawana.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że skarga o wznowienie postępowania nie zasługuje na uwzględnienie, bowiem w ocenie tego Sądu w sprawie nie zachodziły okoliczności wskazywane przez wnioskodawcę. H. K. domagał się wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego z przyczyn określonych art. 401 pkt 2 k.p.c., bowiem na skutek naruszenia przepisów postępowania został pozbawiony możliwości działania, jako że przesyłka zawierająca zawiadomienie o terminie rozprawy, po której został wydany niekorzystny dla niego wyrok, nie została doręczona ani jemu, ani któremuś z dorosłych domowników, ani też nie została prawidłowo awizowana. W tej sytuacji wnioskodawca twierdził, że nie mógł podjąć jakichkolwiek działań w toczącym się postępowaniu oraz odwołać się od ogłoszonego wyroku, ponieważ był przekonany, że sprawa nadal się toczy. Sąd I instancji stwierdził jednak, że zawiadomienie o rozprawie na dzień 15 grudnia 2009 r. zostało doręczone prawidłowo, a zebrany w sprawie materiał dowodowy dostatecznie wykazał, że niewiedza wnioskodawcy o stanie postępowania była wynikiem zaniedbań z jego strony.

Z powyższym wyrokiem nie zgodził się wnioskodawca wywodząc apelację, w której zarzucił orzeczeniu:

1) dokonanie przez ten Sąd częściowo wadliwych ustaleń faktycznych, jak również sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany materiał dowodowy oraz naruszenie przepisów postępowania – zasady swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.), co miało decydujący wpływ na wydane w sprawie orzeczenie, skutkiem czego Sąd ten przyjął, wbrew dowodom, w tym w szczególności dowodom z zeznań świadków i przesłuchania samego wnioskodawcy, że nie nastąpiły jakiegokolwiek wady w sposobie doręczenia wnioskodawcy zawiadomienia o terminie rozprawy wyznaczonym na dzień 15 grudnia 2009 r.;

2) naruszenie przepisu art. 401 pkt 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że wnioskodawca nie uprawdopodobnił zarówno pozbawienia go możliwości działania w postępowaniu, jak również tego, że stało się to bez jego winy i z powodu naruszenia przepisów.

Wobec powyższego skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie o wznowieniu postępowania zakończonym prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego oraz merytoryczne orzeczenie w przedmiocie skargi o wznowienie postępowania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja wnioskodawcy nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, po czym w sposób wszechstronny ocenił zgromadzone w sprawie dowody oraz zastosował właściwe przepisy prawne, które przytoczył i przeanalizował w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Sąd Apelacyjny w pełni przychylił się do powyższych ustaleń oraz dokonanej przez Sąd I instancji wykładni przepisów.

Zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c., którego naruszenie zarzucił skarżący, można żądać wznowienia postępowania z powodu nieważności, jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej albo nie była należycie reprezentowana bądź jeżeli wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania; nie można jednak żądać wznowienia, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku niemożność działania ustała lub brak reprezentacji był podniesiony w drodze zarzutu albo strona potwierdziła dokonane czynności procesowe.

Z treści cytowanego wyżej przepisu jednoznacznie wynika, że dla uzyskania wznowienia postępowania strona musi wykazać, że w zakończonym prawomocnym orzeczeniem postępowaniu była pozbawiona możliwości działania "wskutek naruszenia przepisów prawa".

H. K. oparł swoją skargę na twierdzeniu, że wskutek naruszenia przepisów prawa dotyczących doręczania przesyłek sądowych był pozbawiony możliwości działania, ponieważ został niewłaściwie zawiadomiony o terminie ostatniej rozprawy, po której to wydano niekorzystny dla niego wyrok. Konsekwencją zaś jego przekonania o tym, że sprawa nadal się toczy było uprawomocnienie się powyższego orzeczenia.

Jak to słusznie wskazał Sąd Okręgowy pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega m. in. na tym, że z powodu wadliwych czynności procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła ona brać i nie brała udziału nie tylko w toku całego postępowania, ale także w jego istotnej części. Prawidłowo także Sąd I instancji ten ustalił, że okoliczności tej konkretnej sprawy nie dają podstaw do przyjęcia, że w jakikolwiek sposób uniemożliwiono wnioskodawcy wzięcie udziału w rozprawie, w szczególności wskutek błędów przy doręczeniu mu zawiadomienia o kolejnym posiedzeniu Sądu. Z właściwie przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika bowiem, że w toku postępowania wnioskodawca był właściwie zawiadamiany o terminach kolejnych rozpraw. Nadto zaznaczenia wymaga, że zawiadomienie o rozprawie, która odbyła się w dniu 10 listopada 2009 r. i na której H. K. nie był obecny, odebrał on osobiście w dniu 13 października 2009 r. Wobec tego, po terminie powyższej rozprawy, wnioskodawca, jako strona należycie dbająca o swoje interesy winien zainteresować się przebiegiem zakończonym posiedzenia. H. K. nie tylko nie poczynił w tym kierunku żadnych działań tuż po terminie przedmiotowej rozprawy, ale także nie zainteresował się tą kwestią przez szereg następných miesięcy. Fakt ten natomiast, w ocenie Sądu Apelacyjnego, świadczy o zaniedbaniu wnioskodawcy w kwestii związanej z właściwym prowadzeniem swych spraw. Wbrew temu, co podnosi apelujący, z dowodów zgromadzonych w sprawie wynika jednoznacznie, że zawiadomienie o rozprawie na dzień 15 grudnia 2009 r., kiedy to zapadł niekorzystny dla niego wyrok, zostało w sposób prawidłowy pozostawione w aktach ze skutkiem doręczenia. Z informacji zawartych na przedmiotowej przesyłce oraz spójnych w tym względzie zeznań świadków słuchanych w postępowaniu wynika jednoznacznie, że przesyłka była awizowana

w sposób prawidłowy z zachowaniem obowiązujących w tym względzie przepisów i standardów. W ocenie Sądu II instancji nie ma też możliwości i podstaw, by podważyć zeznania świadków - listonoszy, jak to próbuje uczynić skarżący. Okoliczność, że świadkowie ci opierają się tylko i wyłącznie na zapiskach na korespondencji oraz w dokumentacji pocztowej, a nie na swojej wiedzy dotyczącej sposobu doręczenia tej konkretnej przesyłki, nie stanowi o ich niewiarygodności i nie może być podstawą zdyskredytowania ich zeznań. Wręcz przeciwnie, w związku z tym, że pamięć ludzka jest ulotna, a świadkowie z racji swojego zawodu codziennie mają kontakt z wieloma ludźmi, informacje i adnotacje zawarte na dokumentach są najbardziej wiarygodnym odzwierciedleniem okoliczności związanych z doręczeniem.

Dlatego też zasadnie Sąd I instancji doszedł do przekonania, że niekorzystna dla wnioskodawcy sytuacja nie była spowodowana naruszeniem przepisów prawa przy doręczaniu przesyłek sądowych, a tylko i wyłącznie zaniechaniem wnioskodawcy w kwestii prowadzenia swych spraw i niedopilnowaniem obowiązków, które ciążyły na apelującym, jako na stronie postępowania.

Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do podważenia trafności i prawidłowości ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, bowiem są one spójne i logiczne, a Sąd ten wyprowadził z nich właściwe wnioski.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację wnioskodawcy jako bezzasadną.

K.S.